

Wisła kończy kanalizację

Data publikacji: 8.11.2012 13:20

Kończy się budowa nowej kanalizacji w Wiśle. W ciągu minionych dwóch lat prace nabrały tempa. Wyremontowano także część starych odcinków kanalizacji. Wszystko dzięki unijnej dotacji i pożyczkom, które gmina na ten cel zaciągnęła.

Z Januszem Pezdą z Referatu gospodarczego i Środowiska w Wiśle rozmawia Jan Bacza

Jak wygląda postęp prac?

Obecnie jesteśmy na finiszu tej sporej inwestycji. Rozpoczęła się ona w roku 2010, w tym chcemy ją zakończyć. Podzielona ona była na trzy części. Pierwszą z nich była rozbudowa kanalizacji sanitarnej, oddamy niespełna 20 kilometrów nowej sieci. Druga część obejmowała modernizację i przebudowę istniejącej sieci. Tutaj stosowaliśmy metodę tzw. rękawa termoutwardzalnego. Dzięki temu nie ingerowaliśmy w środowisko i działki osób. Wykorzystuje się w tej metodzie istniejący kanał i uszczelnia się go od środka rękawem z żywicy. Nie trzeba dzięki temu kopać gruntu. Od studni do studni wpychany jest rękaw, który następnie gorącą wodą jest przyklejany i uszczelnia kanał.

Na jakich dzielnicach Wisły trwały prace?

Praktycznie rzecz biorąc rozbudowę sieci mamy od samego początku Wisły, od Obłązca. W każdej z dzielnic był robiony fragment sieci. Mamy fragmenty w Malince, Czarnem, Jaworniku, Głębcach.

Ale nie budowano tylko kanalizacji ściekowej.

Tak, trzecim elementem tej inwestycji była budowa sieci wodociągowej. Realizowane to było głównie w rejonie Głębiec oraz Malinki. Tam nie było bieżącej wody z hydrantu, kończyła się ona w okolicach skoczni im. Małyszka. Od tego momentu prowadzimy wodę w stronę szkoły podstawowej i całego osiedla, które tam się znajduje.

Cała Wisła nie będzie skanalizowana, ale w znacznej części.

Każda gmina była zobowiązana wytyczyć taki obszar aglomeracji, czyli teren, na którym docelowo powstać kanalizacja. To wynika z ustawy o prawie budowlanym. Skanalizowane będzie 95 aglomeracji.

Co dała ta inwestycja? Będzie zapewne czystiej w samej rzece Wiśle.

Chodzi też o wygodę dla osób korzystających z tej sieci. Osoby posiadające szambo, zbiornik bezodpływowy, na bieżąco musi pilnować tego, żeby w określonym momencie wezwać firmę, która mu to szambo opróżni. W tej chwili po podłączeniu już nie ma obawy, że komuś szambo się wyleje. Podłączenie do wodociągu to woda na bieżąco, już nie ma problemu suchej studni.

Skoro oddajecie do użytku nowe przyłącza kanalizacyjne, to oczyszczalnia będzie pracować z większą mocą.

Tak, ona była też budowana i modernizowana z zapasem. Tak, by mogła przyjąć całą ilość ścieków, które powstają na terenie naszej gminy.

Jakie jeszcze inwestycje czekają?

Jesteśmy obecnie na etapie opracowania koncepcji czwartego etapu. W tym roku ma być podjęta decyzja, które fragmenty aglomeracji powinny zostać do końca skanalizowane.

A jakie były koszty?

W całości pochłonęło to 24 miliony złotych. Spora część środków to pieniądze unijne, korzystamy również z pożyczek Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, oraz ze środków własnych.

Dziękuję za rozmowę.